

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, piątek 14 lipca 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 165 (3759)

Wyd. A'

Nakład 51.830

Witamy uczestników ogólnopolskiego seminarium aktywu kulturalnego ZMS

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Rzeszowie ogólnopolskie seminarium aktywu kulturalno-oświatowego Związku Młodzieży Socjalistycznej, zorganizowane staraniem Komitetu Wojewódzkiego ZMS w Rzeszowie i KP ZMS w Sanoku, w związku z uchwałą V Plenum KC ZMS w sprawie kulturalnego wyprzedzenia po pracy i nauce. Weźmie w nim udział aktywność kulturalno-oświatowa, sekretarze KW ZMS z całego kraju, dziennikarze pism młodzieżowych i Polskiego Radia.

W czasie 3-dniowego pobytu na Rzeszowszczyźnie uczestnicy seminarium zwiedzą Łańcut, Przemysł, Krasiczyn i Sanok. Wyjadą również w najpiękniejsze rejony Bieszczadów. W Przemysłu zapoznają się z pracą klubu ZMS „Niedźwiadek”, a w Sanoku spotkają się z miejscową młodzieżą i będą uczestniczyć w dużej imprezie artystycznej zorganizowanej z okazji zlotu autostopowiczów.

Spśród prelekcji, które złożą się na program seminarium warto wymienić takie tematy, jak: „Tradycje wolnościowe i kulturalne Rzeszowszczyzny”, „Możliwości i perspektywy turystyczne woj. rzeszowskiego”. Seminarium to przyczyni się niewątpliwie do dalszej popularyzacji ziemi rzeszowskiej.

Zyczymy miłych wrażeń z pobytu na Rzeszowszczyźnie. (kel)

Wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej w Mongolii zacieśni więzy przyjaźni między obu krajami

Wspólne oświadczenie polsko-mongolskie

ULAN BATOR

Dnia 13 bm. w godzinach rannych czasu miejscowego delegacja partyjno-rządowa PRL przybyła do gmachu rządu Mongolskiej Republiki Ludowej, gdzie odbyło się podpisanie wspólnego oświadczenia polsko-mongolskiego oraz podpisanie umowy między rządami PRL i MRL w sprawie polskiej pomocy ekonomicznej i technicznej dla MRL.

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej i rządu Mongolskiej Republiki Ludowej przebywała w dniach od 9 do 14 lipca 1961 roku z wizytą przyjaźni w Mongolskiej Republice Ludowej delegacja Komitetu Centralnego

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, towarzysza Władysława Gomułka.

W skład delegacji wchodzi-

li: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC PZPR Władysław Matwin, minister handlu zagranicznego Witold Trampczyński, członek KC PZPR wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, wiceminister szkolnictwa wyższego Eugenia Krassowska, zastępca członka KC PZPR, ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Mongolskiej Republice Ludowej Stanisław Tkaczew.

Delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzięła udział w uroczystościach 40-lecia Mongolskiej Rewolucji Ludowej.

W czasie swego pobytu w Mongolskiej Republice Ludowej delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwiedziła obiekty

przemysłowe, spółdzielnię produkcyjną, instytucje kulturalne i naukowe oraz zapoznania się z ogromnymi osiągnięciami narodu mongolskiego w budownictwie socjalizmu, uzyskanymi pod przewodnictwem Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej.

Gorące przyjęcie zgotowane delegacji przez rząd i lud pracujący Mongolii stanowiło jeszcze jeden dowód braterskiej i trwałej przyjaźni łączącej oba narody.

W czasie wizyty przeprowadzone zostały rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Mongolskiej Republiki Ludowej.

W rozmowach wzięli udział: Ze strony polskiej: i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Ra

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowa seria zamachów w Górnej Adydze

Zaostrzenie stosunków między Włochami a Austrią

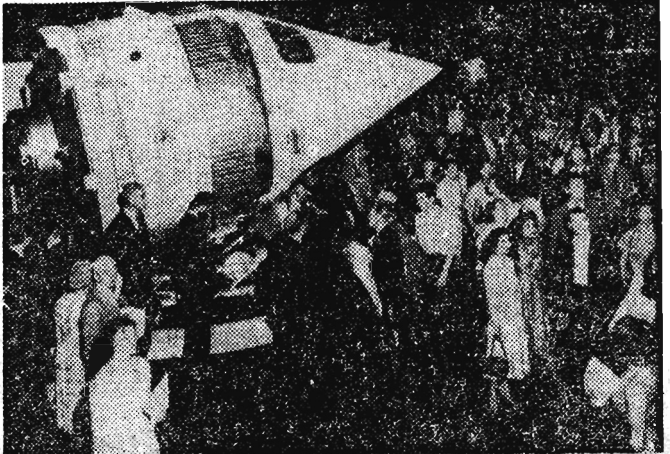
RZYM

Nowa seria zamachów bombowych, jaka miała miejsce w nocy ze środy na czwartek w Górnej Adydze, spowodowała dalsze zaostrzenie sytuacji w tej prowincji. Obserwatorzy polityczni z niepokojem podkreślają dalsze pogorszenie się stosunków między Austrią a Włochami.

Władze włoskie nakazały w środę opuszczenie kraju dziennikarzom austriackim, akredytowanym we Włoszech. Trzej współpracownicy ukazującego się w języku niemieckim dziennika „Dolomiten” musieli o północy opuścić granice Włoch. Podobny los spotkał korespondenta austriackiego w Rzymie.

W dniu wczorajszym przywrócono konieczność posiadania paszportów i wiz przez obywateli włoskich i austriackich, przekraczających granice obu krajów. Zarządzenie to jest niezwykle ostro przestrzegane przez włoską policję graniczną.

Włoski minister spraw zagranicznych Segni wręczył w środę ambasadorowi Austrii w Rzymie notę protestacyjną w związku z aktami terrorystycznymi w Górnej Adydze. Nota wyraża ostry protest w związku z oświadczeniami oficjalnych osób austriackich, oświadczenia, które — jak podkreśla nota — mogą być uważane jedynie za zachętę dla terrorystów.



W Londynie otwarta została wystawa radziecka pokazująca osiągnięcia radzieckiego przemysłu. Wiele miejsca na wystawie poświęcono radzieckiemu lotnictwu oraz badaniu przestrzeni kosmicznych. Wystawa cieszy się niezwykłym powodzeniem wśród londyńczyków, stanowiąc centralny punkt zainteresowania mieszkańców Wielkiej Brytanii. Na zdjęciu: Ekspozycja ilustrująca radziecką drogę do zdobycia kosmosu cieszy się niezwykłym zainteresowaniem zwiedzających. FOT — CAF

Komunikat o pobycie Popovica w Moskwie

MOSKWA

Opublikowano tu komunikat o pobycie ministra spraw zagranicznych Jugosławii Koca Popovica w Związku Radzieckim. Komunikat głosi m. in., że obie strony z zadowoleniem stwierdzają, iż stosunki między ZSRR i FLRJ rozwijają się normalnie, a w głównych zagadnieniach międzynarodowych ich stanowiska są podobne względnie zbliżone. Wyrażają one nadzieję, że współpraca między obu krajami w sprawach walki o pokój i złagodzenie napięcia międzynarodowego będzie się nadal rozwijała pozytywnie.

Koca Popovic przebywał w ZSRR z oficjalną wizytą od 7 do

13 lipca. Został przyjęty przez przewodniczącą Rady Ministrów ZSRR Nikitę Chruszczową, pierwszego wicepremiera Anastasa Mikojana, odbył też szereg spotkań z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andrejem Gromyko. W toku rozmów, które przebiegały w atmosferze przyjaźni, wskazuje komunikat — nastąpiła wymiana poglądów w sprawie stosunków radziecko-jugosłowiańskich, jak również w najważniejszych problemach międzynarodowych.

Ustalono, że minister spraw zagranicznych Andrzej Gromyko odwiedzi Jugosławię. Termin wizyty zostanie uzgodniony przez obie strony.

Nowe rekordy świata samolotu „TU-114“

MOSKWA

Trzy nowe rekordy świata ustanowił w środę na turbosmigłowym samolocie „TU-114” lotnik radziecki Iwan Suchomlin. Wzniósł się on na wysokość 12.535 metrów z ładunkiem o wadze 30.035 kilogramów. Tym samym po raz pierwszy na samolocie tej klasy został podniesiony na taką wysokość ładunek o wadze 25 i 30 ton. Jednocześnie pobity został światowy rekord

sławego lotnika radzieckiego Władimira Kokkinaki, który w roku 1959 z ładunkiem 20 ton na pokładzie osiągnął na samolocie „IL-18” wysokość 12.118 metrów.

Rekordowy lot Sukomlina trwał godzinę i 22 minuty. Samolot wystartował z lotniska Wnukowo na seryjnym samolocie „TU-114” (nr boczny 76471), który kursuje zwykle na trasie pasażerskiej Moskwa—Chabarowsk.

Iwan Suchomlin, zasłużony pilot-oblatywacz liczy obecnie 50 lat. Należy do niego 30 światowych rekordów na samolotach różnych klas. W ubiegłym roku w ciągu jednego tylko tygodnia ustanowił on na samolocie „TU-114” szesnaście rekordów w dziedzinie szybkości lotu z dużym ładunkiem na pokładzie.

Materiały dotyczące rekordowych lotów Sukomlina zostaną przekazane do Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) w celu zatwierdzenia ich jako rekordy światowe.

150 statków handlowych pod naszą banderą

GDYNIA

12 bm. na nowo zbudowanym statku „Phenian” zaciągnięto w porcie gdynińskim odbyła się uroczystość podniesienia polskiej bandery. Na uroczystości przybyli na statek wiceminister żegluga — Józef Machno oraz przedstawiciele przedsiębiorstw żeglugowych i instytucji morskich

Wybrzeża. Przybył również ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polsce Kim Hak in.

Z okazji przekazania naszej flocie nowego statku handlowego gdański korespondent PAP zebrał informacje na temat aktualnego stanu tonażu przedsiębiorstw żeglugowych — Polskiej Linii Oceanicznych, Polskiej Żeglugi Morskiej i Chińsko-Polskiego Towarzystwa Maklerów Okrętowych „Chipoibrok”. Statek „Phenian” jest jubileuszowym 150 statkiem handlowym, pływającym pod białoczerwoną banderą. Polskie Linie Oceaniczne posiadają obecnie 68 statków o tonażu 481 tys. DWT. W br. podniesiono polską banderę na 5 statkach: „Beskidy”, „Brodnica”, „Dębina”, „Djakarta” i „Phenian”.

Polska Żegluga Morska w Szczecinie ma 64 statki o tonażu 236,5 tys. DWT. W eksploatacji towarzystwa „Chipoibrok” znajduje się obecnie 13 statków handlowych. Łączny tonaż 150 statków handlowych (bez statków baz i łącznikowych do transportu ryb) wynosi ok. 900 tys. DWT.

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Rozległe i pogłębiające się niż baryczne z ośrodkami nad Anglią, Niemcami i Alpami obejmują znaczną część Europy i przemieszczają się na wschód. Przez Polskę przechodzą systemy frontów związane z ośrodkami nad Niemiec i Alp.

Pogoda pogody: Zachmurzenie wzrastające aż do wystąpienia opadów deszczu i burz. Temperatura dniem 25—30 st. C, nocą 12—16. Wiat try umiarkowane i silne z kierunków południowych.

8 ofiar uderzenia pioruna

NOWY JORK

W środę w Clinton w amerykańskim stanie Północna Karolina piorun uderzył w magazyn tytoniu i zabił 8 osób. Policja zakomunikowała, że ofiary pioruna schroniły się do tego magazynu przed deszczem.

CIEKAWOSTKA

„SZAFKA GRA” PONAD 100 LAT

Muzeum regionalne w Szczecinie wzbogaciło się o znalezioną we wsi Romany, w tym powiecie, oryginalną szafkę grającą z 1820 roku. Urządzenia takie znajdowały się w owych latach w kilku mazurskich karczmach. Za de-

DNIA

jących szaf, składa się m. in. z dużej metalowej tarczy zaopatrzonej w system dzwonczków i sztabek metalowych, wydzwanających określone melodie. Dzisiaj jeszcze szafa-weteranka wydzwaniała przez kilkanaście minut melodyjne tony wiedeńskich walczyków.

Usprawnienie pracy wydziałów prezydiów rad narodowych

WARSZAWA

Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie w sprawie wzmocnienia stanu organizacyjnego i usprawnienia pracy wydziałów prezydiów rad narodowych.

Zarządzenie stwierdza m. in., że przeprowadzona na VIII Plenum KC PZPR analiza pracy rad narodowych wykazała pewne braki w procesie decentralizacji; w szczególności organizacja wydziałów, mimo zmiany ich zadań, pozostała w zasadzie nienaruszona i nie odpowiada już aktualnym warunkom działalności. Ponadto decentralizacja zadań odbywała się na ogół bez równoczesnej decentralizacji wykwalifikowanej kadry. W efekcie powstały nieuzasadnione dysproporcje obsady kadrowej między wojewódzkimi i powiatowymi radami narodowymi.

Zarządzenie zobowiązuje ministrów do poddania rewizji zakresu działania i organizacji wydziałów. Rewizja ma na celu dostosowanie warunków pracy wydziałów i ich obsady do aktualnych potrzeb. Przewiduje się, że ilość etatów aparatu WRN będzie wydatnie zmniejszona; wygosparowane etaty będą wykorzystane na zaspokojenie potrzeb PRN. W tym celu ministrowie i prezydja WRN opracują wnioski w sprawie

potrzeb etatowych i wzajemnie je skonsultują.

Zarządzenie wskazuje również środki, jakie powinny znaleźć zastosowanie dla osiągnięcia zamierzonego celu. Przewiduje się łączenie wy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

W Gorlickich Zakładach Materiałów Izolacyjnych — nowa produkcja

W środę 12 bm. w Gorlickich Zakładach Materiałów Izolacyjnych nastąpiło otwarcie nowego oddziału produkcji welonu szklanego oraz nowoczesniejszego w kraju doświadczalnego laboratorium materiałów izolacyjnych. Uroczystego przecięcia wstęgi — była to symboliczna wstęga wykonana z włókna szklanego — dokonał dyrektor Departamentu Ministerstwa Budownictwa i Materiałów Budowlanych inż. Korngut. W uroczystości wzięł udział m. in. i sekretarz KP PZPR w Gorlickach tow. Stanisław Musiał. Nowo uruchomiony oddział produkcyjny zaspokoi krajowe zapotrzebowanie na welon szklany i tym samym wyeliminuje kosztowny import, przyczyniając się do oszczędzenia cennych dewiz. (kel)

Seria powodzi i pożarów na świecie

LONDYN

Sytuacja powodziowa w Korei południowej pogarsza się z godziny na godzinę. Ulewne deszcze padają nadal bez przerwy.

Do najgorszej katastrofy doszło w wiosce Lawon, odległej o 500 km od Seulu. Wzburzone wody zerwały miejscową tamę. Podobnie jak w pamiętnej katastrofie we Frejus, olbrzymie masy wody runęły w nocy na wioskę zamieszkałą przez 400 osób. Według ostatnich doniesień, śmierć poniosło 140 osób, a liczba ofiar może być większa, gdyż kilkanaście osób dotychczas nie odnaleziono.

Również groźna sytuacja powodziowa istnieje w Indiach. Jak podano do wiadomości w Bombaju, istnieje groźba całkowitego zalania miejscowości Poona. Tam na rzece Mutha, znajdująca się w odległości około 30 km od tego miasta została przerwana w dwóch miejscach. Według ostatnich doniesień, wszelka łączność drogową, kolejową, lotniczą i te-

legraficzna z tym miastem została przerwana.

Nad zachodnią Holandią przeszły w środę wieczorem gwałtowne burze. W kilku miejscach nastąpiło oberwanie chmury. Według dotychczasowych doniesień, dwie osoby zginęły, a 12 odniosło rany.

Gwałtowny huragan powyrwał drzewa, rozbił wiele samochodów oraz zerwał kilkadziesiąt dachów.

Na terenie Hiszpanii gwałtowne pożary. Tragiczna sytuacja zaistniała na Majorce, gdzie płoną lasy sosnowe. Dym z płonących lasów osiągnął wysokość 8 km. Pożar widoczny jest nawet z Półwyspu Pirenejskiego. Trzy groźne pożary wybuchły również w prowincji Alicante. Lasy sosnowe płoną także w pobliżu Walencji. Dotychczas nie zanotowano wypadków śmiertelnych. Oddziały straży pożarnej i wojska ewakuowały jednak kilka zagrożonych miejscowości.



Wspólne oświadczenie polsko-mongolskie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ZOKAZI święta narodowego Francji, przypadającego w dniu 14 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Francji generała Charles de Gaulle'a.

NA ZAPROSIENIE rządu PRL w najbliższych dniach przybędą do Warszawy rządowna delegacja Demokratycznej Republiki Wietnamu z premierem rządu DRW i członkiem Biura Politycznego Wietnamskiej Partii Pracujących - Pham Van Dong na czele.

AMBASADOR Niemiec zachodnich w Moskwie Hans Kroil wręczył w środę radzieckiemu ministrowi spraw zagranicznych Andrejowi Gromycze notę rządu NRF stanowiącą odpowiedź na memorandum radzieckie z 17 lutego w sprawie Niemiec i zachodniego Berlina.

CZECHOSŁOWACKA Agencja Telegraficzna podała, że prezydent Republiki Ghany, Kwame Nkrumah, odwiedził Czechosłowację na zaproszenie prezydenta CSRS, Antoniego Nowotnego.

12 BM. Junta wojskowa w południowej Korei powołała „rewolucyjny” trybunał, który ma sędzić obalonego niedawno premiera Czang Do Junga i 44 aresztowanych oficerów, oskarżonych o „przygotowanie przewrotu” skierowanego przeciwko obecnemu szefowi Junty Park Czong huelowi.

PRZESZŁO godzinę miasto Limoges we Francji było w czwartek odciete od świata barykadami zbudowanymi z traktorów i wozów chłopskich, gdyż miasto zakazało polscy chłopcy z okolic Limoges naganięno do tego miasta dla zorganizowania w nim potężnego wiecu demonstracyjnego przeciwko polityce rządu, który zamierza przeprowadzić modernizację wsi kosztem 100 tys. chłopów małopolskich, których gospodarstwa - jak to już zresztą zapowiedziano - wchłonięte mają zostać przez wielkie gospodarstwa rolne znajdujące się w rękach obszarników, lub bogatych chłopów.

dy Ministrów Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC PZPR Władysław Matwin, minister handlu zagranicznego Witold Trampczyński, członek KC PZPR wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, wiceminister szkolnictwa wyższego Eugenia Krassowska, zastępca członka KC PZPR, ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Mongolskiej Republice Ludowej Stanisław Tkaczew.

Ze strony mongolskiej: członek Biura Politycznego, drugi sekretarz KC MPL-R, pełniący obowiązki prezesa Rady Ministrów E. Cend, członek Biura Politycznego KC MPL-R, zastępca prezesa Rady Ministrów N. Zagwaral kandydat na członka Biura Politycznego KC MPL-R, zastępca prezesa Rady Ministrów D. Majdar, członek KC MPL-R zastępca prezesa Rady Ministrów, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania T. Rag-sza, członek KC MPL-R, minister spraw zagranicznych P. Szadarsuren, członek KC MPL-R, minister handlu zagranicznego D. Gombosaw, członek KC MPL-R, prezes Akademii Nauk B. Szirendew.

Rozmowy przebiegały w atmosferze braterskiej przyjaźni i serdeczności i nacechowane były duchem proletariackiego internacjonalizmu. Wykazywały one pełną zgodność poglądów obu stron zarówno w ocenie sytuacji międzynarodowej, jak i w kwestii dalszego rozwoju szerokiej współpracy między obu państwami i obu partiami.

W rozmowach podkreślono, że rozwój sytuacji międzynarodowej dowodzi słuszności leninowskiej oceny współczesnej epoki, dokonanej przez moskiewską naradę 81 partii komunistycznych i robotniczych. Rozwój wydarzeń potwierdził również słuszność polityki zagranicznej, prowadzonej przez wielką wspólnotę państw socjalistycznych i przez jej czołową siłę - Związek Radziecki.

Obie strony podkreślały, że podstawową przesłanką skutecznej walki o pokój i socjalizm jest niewzruszona jedność obozu socjalistycznego, stały wzrost jego potęgi gospodarczej i politycznej. Państwa wspólnoty socjalistycznej w swej polityce zagranicznej kierują się niezmiennie zasadami pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach społecznych, dążą do odprężenia w sytuacji międzynarodowej, do rozwiązania wszystkich kwestii spornych drogą porozumień i rokowań. Walka o pokój prowadzona przez państwa obozu socjalistycznego cieszy się aktywnym poparciem narodów wyzwolonych z jarzma kolonialnego, lub walczących o jego zrzucenie oraz szerokich mas ludowych w krajach kapitalistycznych.

Problem pokoju znajduje również zrozumienie u tej części burżuazji, która trzeźwo ocenia istniejący stosunek sił. Popierając w pełni propozycje Związku Radzieckiego w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, obie strony podkreślały znaczenie konstruktywnych inicjatyw torujących drogę powszechnemu rozbrojeniu, w szczególności projektów utworzenia stref bezatomowych. Polski plan utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej znajduje pełne zrozumienie i poparcie Mongolskiej Republiki Ludowej.

Obie strony stwierdzają, że główne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie stanowi obudowywany przy pomocy państw zachodnich militarizm zachodni - niemiecki. Jego agresywna, odwetowa polityka powoduje wzrost napięcia i stanowi potencjalną groźbę sprowokowania konfliktu światowego.

W tych warunkach wyjątkowo ważne i pilne staje się zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, celem ostatecznego zlikwidowania następstw drugiej wojny światowej, potwierdzenia istniejących granic, w tym również granicy polsko - niemieckiej na Odrze i Nysie - oraz usunięcia ogniska dywersji i prowokacji antypokojowych, jakim stał się Berlin zachodni i przekształcenia go w wolne, zdemilitaryzowane miasto. Oświadczenie podkreśla, że jeżeli mocarstwa zachodnie odmówią zgody na podpisanie traktatu pokojowego, wówczas państwa socjalistyczne podpiszą traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Próby kół zimnowojennych przedstawiania tego głęboko pokojowego stanowiska państw socjalistycznych jako groźby dla pokoju zmierzają do utrzymania, a nawet do niebezpiecznego zwiększenia napięcia i podyktowane są dążeniem do umacniania Niemiec zachodnich jako głównej agresywnej siły paktu atlantyckiego w Europie.

Obie strony wyrażają przekonanie, że konsekwentna pokojowa polityka obozu socjalistycznego oraz wola narodów utrzymania pokoju pokrzyżują plany awanturniczych sił imperializmu. Obie strony stwierdzają, że źródłem napięcia na Dalekim

Wschodzie i w południowo-wschodniej Azji jest imperialistyczna polityka deptania suwerennych praw i niepodległościowych dążeń narodów. Przykładem takiej polityki jest okupacja Tajwanu stanowiącego składową część Chińskiej Republiki Ludowej, a także sytuacja wywołana przez amerykańską ingerencję w Korei południowej. Wietnamie południowym i ostatecznie - w Laosie.

Obie strony domagają się położenia kresu oczywistemu absurdowi, który polega na tym, że wielka Chińska Republika Ludowa pozbawiona jest reprezentacji w Organizacji Narodów Zjednoczonych, podczas gdy jej miejsce bezprawnie zajmuje niktory nie reprezentująca kilka czang-kaizekowska.

Obie strony wyrażają głębokie zadowolenie ze stałego wzrostu prestiżu międzynarodowego Mongolskiej Republiki Ludowej, którego wyrazem jest również uchwała Zgromadzenia Ogólnego NZ stwierdzająca, że Mongolska Republika Ludowa powinna być przyjęta do tej organizacji.

Obie strony wyrażają nadzieję, że Rada Bezpieczeństwa potwierdzi wkrótce tę decyzję. Polska Rzeczypospolita Ludowa będzie nadal ze wszelkich sił popierać tę słuszną sprawę.

Obie strony potępią stanowczo zawarcie wojskowego paktu japońsko-amerykańskiego, którego celem jest wykorzystanie terytorium Japonii dla instalacji wojskowych baz amerykańskich i odrodzenie militarystyki japońskiej.

Obie strony wyrażają protest przeciwko zastrzeżeniu krwawego terroru i wzmaganiu zbrojeń w Korei południowej i Wietnamie południowym.

Obie strony zgodne są co do tego, że podstawą uregulowania problemu Laosu powinno być respektowanie jego suwerenności. Obie strony wyrażają nadzieję, że konferencja genewska w sprawie Laosu doprowadzi do zapewnienia niepodległości i neutralności tego kraju.

Obie strony będą walczyć o wprowadzenie w życie deklaracji o likwidacji systemu kolonialnego uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne NZ.

Przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej - stwierdzają dalej oświadczenie - dokonali wymiany informacji o działalności obu braterskich partii i omówili sprawy dotyczące problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Obie strony kierując się zasadami i duchem oświadczenia moskiewskiej narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych z listopada 1960 r., za naczelny swój obowiązek uważają walkę o pokój i pokojowe współistnienie państw oraz stałe umacnianie jedności obozu socjalistycznego i jedności międzynarodowego ruchu robotniczego. Niezłomna jedność wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, oparta na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, ściśle przestrzeganie wspólnie opracowanych i ustalonych zasad rewolucyjnej strategii i taktyki - są niezbędnym warunkiem sukcesów w walce o pokój i socjalizm, o pokrzyżowanie wojennych planów imperializmu.

Obie partie podkreślają doniosłe znaczenie doświadczeń KPZR dla wszystkich partii komunistycznych i stwierdzają, że historyczne uchwały XX i XXI Zjazdów KPZR wniosły wielki wkład do twórczego rozwoju marksizmu-leninizmu.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Mongolska Partia Ludowo - Rewolucyjna będą nadal prowadzić stanowczą walkę przeciwko rewizjo-

nizmowi, stanowiącemu główne niebezpieczeństwo w międzynarodowym ruchu robotniczym oraz przeciwko dogmatyzmowi i sektarstwu, które w określonych warunkach mogą również stać się głównym niebezpieczeństwem.

Obie strony omówiły sprawę dalszego wykorzystania możliwości ekonomicznych oraz doświadczeń obu krajów dla rozszerzenia wzajemnej współpracy gospodarczej, ku pożytkowi obu narodów. Obie strony stwierdziły z zadowoleniem fakt, że wymiana towarowa oparta na wieloletnim porozumieniu o wzajemnym dostawach towarów i piatnościach, obejmującym lata 1961-1965, przewiduje dalszy wzrost obrotów towarowych między obu krajami.

Wzajemne dostawy towarów w bieżącym roku w porównaniu z 1960 rokiem wzrosły o ok. 13 proc., a zgodnie z założeniami umowy wieloletniej w 1965 r. o ok. 25 proc. Istnieją realne możliwości dalszego zwiększenia obrotów towarowych.

W celu pogłębienia współpracy i zwiększenia obrotów handlowych Polska Rzeczypospolita Ludowa w ciągu lat 1961-1965 okaże pomoc ekonomiczno-techniczną Mongolskiej Republice Ludowej w budowaniu zakładów pro-

Władysław Gomułka
pierwszy sekretarz
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Józef Cyrankiewicz
prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

dukcyjnych: cegły sylkatowej, stolarki budowlanej, lekki betonowych, płyt eternitowych, mączki i kleju kostnego, elektrowni parowej, warsztatów naprawczych traktorów i maszyn rolniczych oraz w zakresie usług geologicznych i technicznych. Dla realizacji tych zadań rząd PRL udzielił kredytu rządowi Mongolskiej Republiki Ludowej w wysokości 9 milionów rubli (nowych).

Obie strony stwierdzają z zadowoleniem, że zarówno dalszy rozwój współpracy gospodarczej, kulturalnej i naukowej między obu państwami, jak i wizyta przyjaźni delegacji partyjno - rządowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Mongolskiej Republice Ludowej przysłużą się sprawie umocnienia braterskiej przyjaźni między narodami polskim i mongolskim.

Obie strony wyrażają głębokie przeświadczenie, że wszechstronna współpraca między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Mongolską Republiką Ludową pomnoży siły obu krajów w ich budownictwie socjalistycznym, wnosząc dalszy wkład w umocnienie jedności i potęgi całego obozu socjalistycznego, w jego walkę o pokój, postęp i socjalizm.

Luwsancerengijn Cend
drugi sekretarz Komitetu
Centralnego Mongolskiej
Partii Ludowo-Rewolucyjnej
pełniący obowiązki prezesa
Rady Ministrów Mongolskiej
Republiki Ludowej

Wystawa „Getto Warszawskie” w Londynie

LONDYN
W Londynie otwarta została w dniu 12 bm. wystawa poświęcona Gettu Warszawskiemu, zorganizowana przez radę przedstawicieli gmin żydowskich w W. Brytanii, przy współudziale Światowego Kongresu Żydów, Stowarzyszenia Kombatantów - Żydów polskich i Stowarzyszenia Kombatantów Żydowskich.

Widniejący na wystawie wielki napis zawiera cytate z zeznań byłego komendanta Oświęcimia, Rudolfa Hoessa: „Ostateczne rozwiązanie zagadnienia żydowskiego oznaczało całkowitą eksterminację wszystkich Żydów w Europie”.

Na wystawie zgromadzone zostały mówiące same za siebie zdjęcia, pochodzące przeważnie ze źródeł hitlerowskich, a obrazujące getto, zmierzający z głodu na jego ulicach, transportowanie Żydów do obozów śmierci, egzekucje, komory gazowe i krematoria. Są również zdjęcia z filmu o Getcie Warszawskim. W gablotach znajdują się części odzieży, m. in. buciki dziecięce, pozostałe po zamordowanych. Zgromadzone też liczne oryginalne plakaty hitlerowskie, zawierające zarządzenia antyżydowskie lub wyroki śmierci. Szereg fotografii przedstawia fragmenty powstania w getcie. Niektóre z nich mówią o pomocy

udzielonej przez polski ruch oporu. Tę część wystawy kończy wielkie zdjęcie Pomnika Bohaterów Getta w Warszawie.

W drugim dziale zgromadzone są wstrząsające obrazy Josefa Hermana oraz Zdzisława Lachura, przedstawiające sceny z getta. W osobnej gablocie zgromadzone jest literatura na tematy związane z gettem warszawskim. Jest tam też szereg książek dotyczących przesładoń hitlerowskich, skierowanych przeciwko ludności polskiej.

Otwierając wystawę przewodniczący Rady sir Barnett Janner powiedział m. in.: „Niestety za wielu jest takich, którzy zapomnieli, lub nigdy nie wiedzieli, do czego może doprowadzić hitlerizm i faszyzm. Nie powinno to się już nigdy wydarzyć gdziekolwiek na kuli ziemskiej. Ale hasło to będzie prawdziwie tylko wówczas, gdy wszyscy docenimy, co się wydarzyło i zjednoczymy się, aby zapewnić, że nigdy to się nie powtórzy”. Sir Barnett Janner podkreślił, iż wystawa odbywa się w chwili, gdy trwa proces Eichmanna. W czasie konferencji prasowej sir Barnett Janner zwrócił uwagę na odzywające w Niemczech zachodnich elementy neohitlerowskie.

Zarządzenie prezesa Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

działów o pokrewnym zakresie działania oraz tworzenie wspólnych wydziałów przydzielonych PRN i miast stanowiących powiaty oraz WRN i miast wyłączonych z województw.

Przewiduje się również wprowadzenie ścisłego rozgraniczenia czynności zjednoczeń i innych instytucji z jednej oraz wydziałów - z

drugiej strony; ma to na celu wzmocnienie bezpośredniej odpowiedzialności przydzielonych rad za prace podległych im jednostek gospodarczych i kulturalno-oświatowych oraz wyeliminowanie dublowania poszczególnych czynności.

Wnioski dotyczące zmiany organizacji wydziałów i przesunięć etatowych zatwierdzać będzie Komisja Rady Ministrów do spraw Przydzielonych Rad Narodowych.

W dniu 12 lipca br. zmarła w Krośnie śmiercią tragiczną w wieku lat 51
LUDWIKA PACZOSOWA
z Gomułków
Pogrzeb odbędzie się w Krośnie w sobotę 15 lipca br.
RODZINA

Adenauer przeciwko rokowaniom z Niemiecką Republiką Demokratyczną

BERLIN
Konferencją prasową dla wybranego grona dziennikarzy kanclerz Niemiec zachodnich Adenauer zakończył w czwartek przed południem wizytę w Berlinie zachodnim. Prowokacyjną wymowę tej wizyty podkreśla fakt, że Adenauer wybrał się do Berlina zachodniego właśnie w tym dniu, gdy jego ambasador w Moskwie wręczał odpowiedź rządu NRF na notę radziecką z 17 lutego w sprawie Niemiec i Berlina zachodniego.

Na konferencji prasowej, na którą nie zostali dopuszczeni korespondenci krajów socjalistycznych, szef rządu bońskiego wypowiedział się przeciwko idei bezpośrednich rokowań między Niemcami wschodnimi i zachodnimi, ponieważ - jak powiedział - „oznaczałoby to uznanie NRD”. Z drugiej strony dodał on, iż „nie wyklucza się kontaktów między władzami administracyjnymi Berlina zachodniego a NRD na szczeblach technicznych”.

Kanclerz Adenauer potwierdził pretensje NRF do zachodniego Berlina. Nadal też domagał się utrzymania statusu okupacyjnego mocarstw zachodnich w tym mieście.

Na pytanie, jakie kroki podjąłby Zachód w wypadku zawarcia odrębnego traktatu pokojowego przez Związek Radziecki z Niemiecką Republiką Demokratyczną, Adenauer odpowiedział wymijająco, że „prowadzić się będzie negocjacje, jednakże mówienie z góry, co się zamierza uczynić to zła i szkodliwa dla państwa dyplomacja”.

Odrzucił on również wysuniętą przez NRD propozycję neutralizacji Niemiec. Według Adenauera „neutralność Niemiec

oznaczałaby koniec Niemiec”. Tym samym w pełni potwierdził on dotychczasową politykę powiązań z NATO i politykę forsownych zbrojeń NRF.

Po raz wtóry wypowiedział się Adenauer również przeciwko propozycji zwolnienia konferencji pokojowej sz państw, które uczestniczyły w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim.

Adenauer motywował swe stanowisko tym, że NRF zalażyła się na tej konferencji w niekorzystnej sytuacji wobec państw, które były w stanie wojny z Niemcami.

Adenauer zapewniał, iż „zachodni sojusznicy NRF gotowi są na wszystko w obronie swych pozycji w Berlinie zachodnim”. Zapytany, czy NRF może ufać państwom zachodnim, iż zdecydują się uczynić wszystko, Adenauer odpowiedział: „oczywiście tak, bez żadnych zastrzeżeń”.

Na konferencji Adenauer wypowiedział się za przyjęciem fałszywskiej Hiszpanii do NATO. Jak wiadomo, komunikat ogłoszony w środę po rozmowach Adenauera z senatem zachodniego Berlina nie wspomina w ogóle o jakichkolwiek rokowaniach w sprawie rozwiązania problemu zachodniego Berlina, mimo że coraz więcej polityków na Zachodzie zdaje sobie sprawę z potrzeby takich rokowań. Adenauer i senat potwierdzili pretensje NRF do tego miasta i chęć utrzymania obecnej nie-normalnej sytuacji.

Obciążające dokumenty Eichmann określa jako błędne

JEROZOLIMA
Wszystkie obciążające zeznania świadków i dokumenty były Obersturmbannführer SS Eichmann, sądzony przed sądem okręgowym w Jerozolimie określone jako błędne lub też opierające się na nieporozumieniu. W środę odpowiadał on w dalszym ciągu na pytania prokuratora generalnego.

czących Żydów odegrał główną i decydującą rolę.

Prokurator generalny przypomniał oskarżonemu, że zeznania świadków obrony, między innymi Rüdolfa Mildnera i Franza Sixa, byłych wyższych oficerów SS, potwierdziły tezę oskarżyciela publicznego, iż Eichmann w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy zajmował „pozycję szczególną”. Eichmann nadal utrzymywał, że był „urzędnikiem słabszym” od niego, że musiał czynić to co mu polecono. W eksterminacji Żydów był „tylko pośrednikiem”, „ogniwem w łańcuchu” i że „nic nie mogłem zrobić z własnej inicjatywy”.

Oskarżony nie chciał także potwierdzić własnych wypowiedzi złożonych w rozmowie z dziennikarzem holenderskim w Argentynie.

Przed 20-leciem PPR

Bogaty program regionalnych wydawnictw

(AR) Poszczególne ośrodki regionalne kraju przygotowują na XX-lecie Polskiej Partii Robotniczej wiele ciekawych pozycji wydawniczych.

W Katowicach wydany zostanie zarys historii V obwodu PPR, pióra H. Rechowicza, obejmujący lata 1942 — 1945; dwie pozycje o charakterze wspomnieniowym: „Sylwetki bohaterów” (opracowanie poświęcone członkom PPR poległym w Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku w walce z okupantem) oraz „Wspomnienia PPR-owców” z okresu wojny.

W Łodzi, Referat Historii Partii KŁ PZPR i Muzeum Historii Ruchu Robotniczego przygotowują wydanie zbioru dokumentów z działalności PPR w okresie okupacji. Planuje się również opublikowanie prac przygotowywanych przez łódzkich historyków — „Walka PPR w okresie okupacji w Łodzi i w okręgu łódzkim” T. Czaplńskiego oraz „Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi” — M. Cygańskiego. „Kartki z dziejów PPR w woj. łódzkim” — to tytuł popularnego zbioru materiałów przygotowywanych przez Komisję Historyczną KW PZPR.

W ośrodku lubelskim zamierza się wydać serię popularnych opracowań. M. in. o powstaniu i rozwoju PPR. GL i AL na Lubelszczyźnie, o reformie rolnej, o walce PPR i władzy ludowej ze zbrojnym podziemiem oraz zarys działalności PPR w latach 1944—1948. W Krakowie planowane są trzy większe pozycje wydawnicze: „Historia PPR okręgu krakowskiego w latach 1942—1944”, „Walka PPR o ustanowienie władzy ludowej na Ziemi Krakowskiej” oraz „Zbiór wspomnień działaczy PPR”.

Z inicjatywy Referatu Historii Partii Komitetu Warszawskiego wydana zostanie publikacja pt. „Warszawska organizacja PPR” (1942—1944). W pierwszej części — będą to wspomnienia czołowych działaczy PPR. GL i AL, w drugiej — dokumenty obrazujące konspiracyjną działalność PPR w stolicy. Komisja Historyczna WKW PZPR podjęła pracę nad przygotowaniem wspomnień działaczy PPR z okresu okupacji i pierwszych lat po wyzwoleniu.

Ciekawie zapowiadają się plany wydawnictw wspomnieniowych przygotowywanych w woj. rzeszowskim. M. in. opublikowany zostanie zbiór wspomnień pt. „Walka z bandami na Rzeszowszczyźnie” oraz monografia poświęcona kształtowaniu się władzy ludowej w woj. rzeszowskim.

Również i w innych województwach, w białostockim, kieleckim, kosczańskim, wrocławskim i szczecińskim przygotowywane są publikacje poświęcone tradycjom powstania i działalności PPR.

O DBIORCY z całego kraju znają odkurzacze polskiej produkcji marki Gamma-2 i Gamma K-2 oraz froterki elektryczne do podłóg. Jednak niewielu spośród nich wie, że przedmioty te tak bardzo ułatwiają ludzkie życie, produkują stosunkowo mało — Rzeszowska Fabryka Sprzętu Gospodarskiego w Rzeszowie. Mała fabryka ma jednak wielkie problemy. Bo chcąc dobrze służyć społeczeństwu swymi produktami, musi rozwiązywać wiele palących kwestii dotyczących ilości i jakości produkcji, jej estetyki itp.

Gusty i wymagania odbiorców ciągle rosną. Świadczy o tym bogata korespondencja, jaką otrzymuje od nich kierownictwo tego zakładu. Ale możliwości spełnienia postulatów użytkowników są nadal ograniczone.

Inż. Szczepan — człowiek młody i energiczny — pełniący obecnie funkcję przewodniczącego Rady Robotniczej, zna dokładnie związki przyczynowe niedomagań istniejących w zakładzie.

Rzeszowska Fabryka Sprzętu Gospodarskiego w Rzeszowie, powstała w miejsce dawnej fabryki wózków i rowerów dziecięcych, do produkcji których wystarczyły raczej kwalifikacje rzemieślnicze, a nie techniczne czy inżynierskie. Obecnie ta sama załoga produkuje towary, bardziej skomplikowane, przy których w grę wchodzi silniki elektryczne, a więc elektrotechnika, wyroby z tworzyw sztucznych, wykonywane we własnym zakresie oraz sporo elementów gumowych i metalowych z kooperacji.

Mimo to zdołano opanować nową produkcję wymagającą stosowania nowej techniki, do tego stopnia, że nawet opinia Instytutu Elektrotechniki o jakości odkurzaczy i froterek jest pochlebna. O-

statnio kilka egzemplarzy froterek i odkurzaczy zostało zakwalifikowanych do produkcji eksportowej, co jest również niedwuznacznym potwierdzeniem ich jakości.

Dyrekcja i samorząd robotniczy zdają sobie jednak sprawę z tego, że jakość ta osiągana jest kosztem małej wydajności pracy, niskiego jej tempa. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest wykorzystanie dnia roboczego i zdolności produkcyjnych u-

o podnoszenie kwalifikacji inżynierskich, stwarzając odpowiednio bodźce materialne i moralne do ich zdobywania.

Wśród kilkunastu techników, pracujących w RFSG jest wielu zdolnych kandydatów do dyplomów inżynierskich, którzy po prostu z braku inicjatywy własnej i braku dobrego przykładu, a także zachęty z zewnątrz stanęli w miejscu. Sprawa jest tym bardziej aktualna, że począwszy od września br.

nicy poważnie zubożył treść swej pracy.

Zaciążyła ujemnie zła praktyka starego kierownictwa, które nie stawiało żadnych problemów i wymagań wobec samorządu robotniczego. Z taką opinią zgodzili się i przewodniczący Rady Robotniczej i nowy pracujący od kilku miesięcy dyrektor. Tak było kiedyś.

Dziś wszyscy już doszli do przekonania, że pierwszym warunkiem powodzenia są wyższe kwalifikacje pracowników, którzy powinni wzmocnić pozycje nie tylko w produkcji, ale i w samorządzie robotniczym. Jeśli temu przekonaniu i w samorządzie robotniczym, i w dyrekcji będzie towarzyszył odpowiednia aktywność w działaniu, załoga będzie mogła osiągnąć nieledwie sukces produkcyjny.

(WS)

Warunek powodzenia

W Rzeszowie rozpoczyna już normalną pracę Wyższa Wieczorowa Szkoła Inżynierska. Ułatwi to godzenie obowiązków nauki z obowiązkami pracy. Bez inżynierów i techników, Rzeszowska Fabryka Sprzętu Gospodarskiego, w której w niedługim czasie ma kilkakrotnie wzrosnąć produkcja, nie podola swym obowiązkom.

Jest to uwaga nie tylko pod adresem dyrekcji, ale i samorządu robotniczego. Ten ostatni, jak zdążyłem się sam zorientować, faktycznie reprezentowany jest tylko przez bardzo nieliczne grono osób, głównie przez przewodniczącego Rady Robotniczej i kilku innych ludzi, zdających sobie sprawę ze swych obowiązków i dobrze pojmujących problemy ekonomiki przedsiębiorstwa oraz obowiązki wychowawcze wobec załogi.

Pozostali, to raczej ludzie niewiele wnoszący do pracy samorządu. Samorząd robot-

niczy w Rzeszowie rozpoczyna już normalną pracę Wyższa Wieczorowa Szkoła Inżynierska. Ułatwi to godzenie obowiązków nauki z obowiązkami pracy. Bez inżynierów i techników, Rzeszowska Fabryka Sprzętu Gospodarskiego, w której w niedługim czasie ma kilkakrotnie wzrosnąć produkcja, nie podola swym obowiązkom.

Jest to uwaga nie tylko pod adresem dyrekcji, ale i samorządu robotniczego. Ten ostatni, jak zdążyłem się sam zorientować, faktycznie reprezentowany jest tylko przez bardzo nieliczne grono osób, głównie przez przewodniczącego Rady Robotniczej i kilku innych ludzi, zdających sobie sprawę ze swych obowiązków i dobrze pojmujących problemy ekonomiki przedsiębiorstwa oraz obowiązki wychowawcze wobec załogi.

Pozostali, to raczej ludzie niewiele wnoszący do pracy samorządu. Samorząd robot-

Pierwsza na Podkarpaciu wytwórnia olejków eterycznych

W Zabłocach k. Sanoka powstała pierwsza na Podkarpaciu wytwórnia olejków eterycznych, uruchomiona przez lubelskie zakłady zielarskie „Herbopol”. Wytworza się tu olejki eteryczne z mioty, mające zastosowanie w przemyśle spożywczym i farmaceutycznym. Roczna zdolność produkcyjna zakładów wynosić będzie ponad 200 ton pachnącego produktu.

Dla zabezpieczenia bazy surowcowej w okolicznych miejscowościach zakładu się specjalne plantacje mioty.

Budują go-karty

Być może już niedługo na ulicach Jasia pokażą się pierwsze go-karty. Do budowy modnych obecnie pojazdów zabrali się bowiem konstruktorzy Podkarpackiego Klubu Motowego LPZ. Wykonują oni trzy takie maszyny. Prace są dość daleko zaawansowane.

Ruszył Jasielski kombinat owocowy

W Zakładach Przemysłowo-Owocowo-Warzywnego „Pektowin” w Jasie, zaliczanych do największych wśród tego rodzaju w kraju, produkcja idzie już pełną parą. W tych dniach uruchomiono rozlew wina — podstawowego produktu kombinatu. Na razie produkowane jest tu wino owocowe: czerwone i białe słodkie oraz „Vermouth”. Wkrótce ukażą się inne gatunki. W roku bieżącym „Pektowin” dostarczy 4 mln litrów tego napoju.

Wszystkie drogi prowadzą w... Bieszczady

Redakcja „Dookoła Świata” wspólnie z KW ZMS w Rzeszowie i KP ZMS w Sanoku organizuje w dniu 16 bm. w Sanoku zlot „autostopowiczów z całego kraju.

Organizatorem zlotu chodzi o spopularyzowanie piękna Bieszczadów, jak również zapoznanie młodzieży z zabytkami historycznymi i literackimi występującymi w naszym województwie.

Na zlot przybędzie młodzież uczestnicząca w Autostopie.

Port w Gdyni przeładował w ostatnich dniach na statki różnych bander większą partię samochodów ciężarowych marki „Skoda” produkcji CSRS. Przeznaczone są one dla dalekiej Boliwii.

Na zdjęciu: Ciężarówka „Skody” czekająca na załadunek w porcie gdynińskim. CAF — fot. Kopeć



Statystyka na co dzień

WCZORAJ I JUTRO

Przebrzmiały dzwonki szkolne ogłaszające zakończenie kolejnego roku nauki. W witrynach wielu sklepów ukazały się zdjęcia grup maturzystów wielu szkół średnich Rzeszowa. Młodzież, nauczyciele i wychowawcy udali się na kolonie i obozy, na wypoczynek. Choć rozpoczęły się wakacje, warto spojrzeć wstecz na nasze szkolnictwo i podsumować pracę wykonaną w tej dziedzinie.

WCZORAJ..

Na terenie dzisiejszego województwa rzeszowskiego do 1939 roku 10 proc. dzieci w wieku szkolnym nie chodziło do szkoły w ogóle. Te, które się uczyły, mogły w przeważającej części kończyć tylko szkoły I stopnia z IV klasą najwyższą, bo jedynie 15 proc. szkół prowadziło pełny kurs szkoły podstawowej do VII klasy włącznie.

Jednak jeszcze dziś bez uzasadnienia nie całe 1.100 dzieci nie chodzi do szkół.

Obecnie Rzeszowskie posiada 1.632 szkoły podstawowe, w których w ub. roku szkolnym uczyło się 253.458 dzieci.

W ciągu 15 lat władzy ludowej wspólnym wysiłkiem państwa i społeczeństwa zbudowano 613 budynków szkolnych z 2.616 izbami wykładowymi oraz 69 sal gimnastycznych. Aby umożliwić wszystkim ukończenie pełnej szkoły podstawowej zorganizowano 5 in-

ternatów przy szkołach zbiorczych, pracujących na terenach słabo zaludnionych.

SZKOŁY ŚREDNIE

Spośród 44 przedwojennych średnich szkół zawodowych, ukończenie tylko 2 Państwowych Liceów Handlowych upoważniało do studiów na wyższych uczelniach. Obecnie w naszym województwie w 278 szkołach zawodowych różnego typu kształcą się 33.460 słuchaczy. Technika prowadzi naukę w 19 kierunkach i 33 specjalnościach; szkoły zawodowe — 17 kierunków z 40 specjalizacjami. Przy szkołach zawodowych istnieją 73 internaty. 112 mln zł wyda się na dalszy rozwój szkolnictwa zawodowego w Rzeszowskim w najbliższym 5-leciu.

Celem umożliwienia każdemu rozszerzenia wiedzy ogólnej, według zainteresowań organizuje się wiele kursów problemowych, uniwersytetów powszechnych, rodzicielskich itp. Z tego typu dokształcania korzysta 22 tys. osób, w 1.200 placówkach. Np. 5 tysięcy osób — to słuchacze uniwersytetów dla rodziców.

MALUCHY MAJĄ GŁOS

Z myślą o właściwej opiece nad dzieckiem i ułatwieniu kobietom pracy, już w 1945 roku uruchomiono 21 przedszkoli (w tym 7 na wsi) dla 1.278 dzieci. Od tego czasu sieć ośrodków przedszkolnych rozszerzyła się do 299 placówek. 171 — to przedszkola wiejskie. Łącznie korzysta z nich 14,5 tys. dzieci.

Wiemy, że ta ilość jest stale jeszcze nie wystarczająca. Zorganizowanie 37 oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych dla ok. 1.000 małych obywateli w wieku 5—8 lat, też nie rozwiązuje tego problemu.

OPIEKA SPECJALNA

Dzieci opóźnione w rozwoju lub ułomne uczą się w 13 szkołach specjalnych a młodszce pozostają pod opieką 5 przedszkoli tego typu. W planie 5-letnim przewiduje się zakończenie rozbudowy Państwowego Zakładu dla Dzieci Głuchych w Przemyslu, ukończenie budowy ośrodków szkolnictwa specjalnego w Turaszówce i w Smoczce, a w Stalowej Woli i Dębicy zbudowane zostaną nowe szkoły specjalne. Projektuje się także utworzenie klas specjalnych w szkołach miast powiatowych.

O NOWOCESNE ROLNICTWO

Dalszy rozwój i unowocześnianie gospodarki rolnej będzie możliwe m. in. przez kształcenie rolników w szkołach przysposobienia rolniczego. Obecnie pracują już 93 takie placówki w naszym województwie. Do 1965 roku będzie ich 200.

PONAD 2 TYSIĄCE PRACOWNI

W 1966 r. w pierwszym roku 8-letniej szkoły podstawowych — 1.086 zł, szkół średnich — 1.278 zł, szkół wyższych — 2.616 zł, szkół specjalnych — 1.278 zł, szkół dla dorosłych — 613 zł, szkół dla niepełnosprawnych — 69 zł, szkół dla młodzieży — 2.616 zł, szkół dla młodzieży — 69 zł, szkół dla młodzieży — 2.616 zł, szkół dla młodzieży — 69 zł.

wyposażenia i pracowni waha się między 40—50 tys. zł. Z pomocą w organizowaniu pracowni powinny pospieszyć zakłady pracy.

PAŃSTWO PEŁCI

Ile kosztuje kształcenie i ucznia szkoły podstawowej, średniej, zawodowej lub pobyt malucha w przedszkolu — przynajmniej szczerze — nikt się nie zastanawia. Konstytucja zapewnia bezpłatną naukę więc — to „nam się należy” — myśli większość. Uważam, że warto poznać choć kilka wyrwykowych danych z tej dziedziny. Na 1 ucznia w ciągu bieżącego roku szkolnego państwo wydało: szkół podstawowych — 1.096 zł, szkół średnich ogólnokształcących — 2.148 zł, zasadniczych szkół zawodowych — 2.643 zł, techników zawodowych — 2.826 zł. Utrzymanie 1 dziecka w zakładzie opiekuńczo-wychowawczym wynosi 13.047 zł, pobyt w dziecięcym domu czasowym — 1.538 zł, a malucha w przedszkolu miejskim — 3.144 zł.

CO PIĄTY..

Województwo rzeszowskie zamieszkuje ponad półtora miliona osób. Według oficjalnych danych w roku szkolnym w 1960-61 łącznie w szkołach podstawowych, w wszystkich typach szkolnictwa średniego, w szkołach przysposobienia rolniczego i zawodowego do studiów specjalnych i zaocznych włącznie kształciło się 315.893 osób, a więc co piąty mieszkaniec Rzeszowszczyzny uczył się. Hasło: „Polska krajem ludzi kształcących się” — nie zostało u nas na papierze.

Oprac. — M. C. G.

W Krośnieńskim trzecia szkoła Tysiąclecia

Nie lada uroczystość obchodzić będą w 17 rocznicę PKWN mieszkańcy wsi Piotrowka (pow. Krosno). Miaonowicie położony zostanie kamień węgielny pod budowę trzeciej w pow. krosnieńskim szkoły — pomnika Tysiąclecia. Jak nas informuje Inspektorat Oświaty, obiekt ten posiadać będzie 5 sal naukowych, salę gimnastyczną i inne pomieszczenia. Koszt realizacji wyniesie około trzy miliony złotych.

Warto jeszcze podać, że patronat nad budową sprawuje załoga Rafinerii Nafty w Jedliczu. Jak dotąd, jedliczanie przekazali na rzecz tej inwestycji gotówkę i materiały budowlane wartości ponad 600 tys. zł. (m)

Suszone borówki na eksport

Okazuje się, że nie tylko świeża czarna jagoda cieszy się popytem za granicą. Niemniej poszukiwana jest na rynku angielskim borówka suszona. Jasielski „Lasek” uszużył we własnym zakładzie 1.000 kg tych owoców. Aby uzyskać taką partię „suchego rana” potrzeba około siedmiu ton świeżej jagody. (m)

Sprawy, które niepokoją 25 lat — to przeciętny wiek przestępców

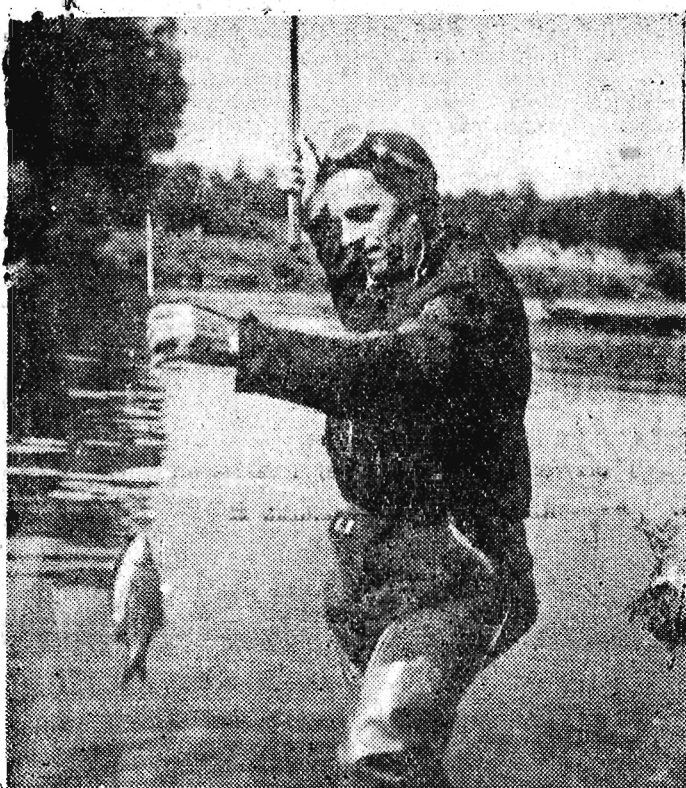
Ostatnio Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie wysłuchało sprawozdania z zakresu stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego, który przedłożyła Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej.

Ubiegły rok był bardzo pracowity dla pracowników MO. Ogółem zarejestrowano w tym czasie 21.401 przestępstw, z czego blisko 10 tys. stanowią przestępstwa natury gospodarczej. Straty związane z tą grupą przestępstw wynoszą około 36 mln złotych. Przestępstwa kryminalne przyniosły naszej gospodarce narodowej straty w wysokości 11 mln złotych.

Do grupy najpowszejszych przestępstw zaliczyć trzeba prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwym, złośliwe uchylanie się od płacenia alimentów, naruszanie prawa własności. MO zlikwidowała ponadto 24 grupy przestępcze, w tym 8 bandyckich.

Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez WK MO przestępczość szerzy się nadal wśród nieletnich. Dowodem tego jest bodaj zlikwidowanie 7 szajek złodziejskich w skład których wchodziło zbiegowie z zakładów poprawczych, bądź dzieci z rodzin rozbitych.

W pracy MO notuje się dalszą poprawę, czego wyrazem jest wzrost wykrywalności przestępstw. 2538 osób spotkały zasłużone kary. Jako rzecz budzącą zastanowienie można podać fakt, że większość przestępców to osoby liczące ok. 25 lat, potem poważną grupę stanowi młodzież poniżej lat 17. Tylko w I kwartale br. prowadzono dochodzenia przeciwko 173 osobom niepełnoletnim, które weszły w kolizję z prawem. Jest to zatem bardzo poważny problem, na który zwrócić uwagę musi całe społeczeństwo. (e)



„JEST RYBA!

Fot. Moroz

30 „Lisów” dla zdobywców przestworzy

Amatorzy podniebnych wypraw, z zadowoleniem przyjmą wiadomość, że już wkrótce zdobywać będą trofea lotnicze na szybowcu typu „Lis”. Do serijnej budowy tych maszyn przystąpiły Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego w Krośnie. Pierwszy egzemplarz opuści halę montażową jeszcze w bieżącym miesiącu. Przewiduje się, że do końca roku ZSLS dostarczą szybownikom około 30 „Lisów”.

Z danych technicznych warto podać, iż jest to szybowiec wyczynowo-treningowy, jednomiejscowy, mogący rozwijać prędkość 240 km na godzinę. (m)

rzeczpospolitej wczasowej

Dla naprawy



ROKROCZNIE około pół miliona ludzi korzysta w naszym kraju z wczasów FWP. Liczba ta stale wzrasta i w najbliższej pięcioletce powinna dojść do 700 tysięcy. Ostatnio w dziedzinie wczasów dokonano też wielu różnych usprawnień i zmian na lepsze, z zadowoleniem przyjmowanych przez wczasowiczów.

I tak np. zwiększono znaczenie fundusz na remonty i konserwacje domów wczasowych, które w poprzednich latach ulegały znacznej nieraz dewastacji. Uzyskano poważne kwoty na wyposażenie domów wczasowych w meble, telewizory, adaptory. Wiele kuchni wyposażono w mechaniczne urządzenia. Poza tym podwyższono dzienną stawkę na żywienie wczasowiczów.

Warto wreszcie wspomnieć o jeszcze jednym czynniku — bardzo istotnym dla poprawy jakości wczasów, chociaż być może mniej widocznym i nie tak oczywistym dla przeciętnego wczasowicza. Mam na myśli wzmocnienie kontroli nad całokształtem funkcjonowania wielkiej maszyny, jaką są wczasy.

Ostatnio taką wszechstronną analizę wczasów przeprowadziła Najwyższa Izba Kontroli. Sporządzone w jej wyniku sprawozdanie kryje w swych rzeczowych ustalezeniach („przeprowadzona kontrola stwierdziła szereg istniejących braków...”) prawdziwe

bogactwo gorzkich wczasowych doświadczeń wielu zwykłych ludzi. Warto je prześledzić.

Jedliśmy na wczasy

Oto np. matka czworga małych dzieci dostała skierowanie na wczasy rodzinne do Michałowic. Tymczasem odpowiednie czynniki wczasowe postanowiły zakwaterować wczasowiczów nie w Michałowicach, lecz w Szklarskiej Porębie, zapomniawszy jednak... poinformować o tym zainteresowanych. W ten sposób kobieta wraz z czwórką dzieci swój pierwszy dzień urlopu spędziła, bez żadnego posiłku w nieczynnym michalowickim domu, zanim zdecydowano się przewieźć ją do Szklarskiej Poręby. Czy odważy się jeszcze kiedyś wyruszyć na wczasy? Wypadek z typu jaskrawych, ale niestety bynajmniej nie odosobnionych.

Inna sprawa: na dworcach i drogach, wiodących do wypoczynkowych miejscowości, często nie ma żadnych tablic informacyjnych o kierunku i odległości do domu wczasowego, choć dotarcie do niego jest nieraz bardzo kłopotliwe dla nie znających terenu, utrudzonych długą podróżą przyjezdnych. A przy tym czeka ich jeszcze często zawiły ceremoniał kancelaryjny, związany z zameldowaniem. Znany to widok: w hallu wśród piramid walizek, przy

akompaniamentem marudzenia zmęczonych podróżą dzieci, ciągną się w nieskończoność przewlekłe formalności.

W „Ustroniu” — pluskwy

Wreszcie dostajemy pokój. Tu może znów wymowny cytat ze wspomnianego już sprawozdania NIK-owskiej ekipy: „Kontrola ujawniła dość częste przypadki eksploatacji pomieszczeń brudnych, wilgotnych, zagrzybionych, zapluskwionych, nadmiernie zagęszczonych i bez dostatecznego wyposażenia”.

To skondensowane uogólnienie powstało na podstawie wielu pojedynczych „ustaleń”. Oto one:

W krynickim domu wczasowym „Storczyk” — dziury w ścianach, pozatykane papierami, szafy zamknięte przy pomocy gwoździ... W michalowickim „Ustroniu” — pluskwy... W „Losiu”, „Zubrze”, „Dziku” i „Rogaczu” w Spale — brak lampek nocnych i wieszaków, za to w magazynie tamże w chwili kontroli znajdowało się 21 lampek nocnych i 1752 (!) wieszaki ubraniowe.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 5

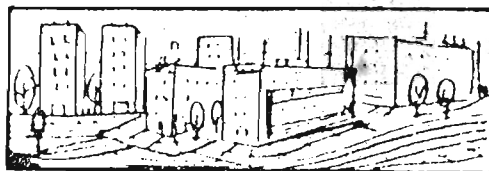
rzę, w czasie rosnącej posuchy, żyta szeleściły sucho, wiatr zawiewał nimi, wleńjąc je srebrzyście. Przenice nie poddawały mu się tak łatwo, pod silniejszym podmuchem pochylały się jedynie, jak by przepływała przez nie fala, po czym momentalnie się prostowały, dumne, mocno wrosnięte w ziemię. Gdybym był wolny, gdybym miał przed sobą pewną, jasną przyszłość, jakież ja byłbym szczęśliwy! Ale na co mi się miało zdać rozmyślanie? Ot, co dalej robić, gdzie iść — nad tym się należało raczej zastanowić, bo jedzenia pozostało mi zaledwie na jeden posiłek, a pole nie mogło być przecież moim domem. — Skierować się do najbliższej wsi byłoby niezłe — rozumowałem — może bym znalazł w niej tę upragnioną służbę, ale ponieważ był to dzień akurat jarmarczny i wszyscy gospodarze znajdowali się na pewno jeszcze w mieście, nie było żadnego sensu tam iść. Po południu, kiedy już zaczęła się ściemniać, też nie bardzo, bo ilu z nich będzie po dobrej popijawie? W takim stanie nie tylko gadać im się nie będzie ze mną chciało, ale jeszcze psem ten i ów poszczuje... Dlatego może dopiero wieczorem, a najlepiej — jutro, zaraz z rana. Wtedy każdy głowę ma zajęta tylko gospodarką i na moje słowa, że szukam roboty, nie jeden na pewno nie będzie obojętny. A więc — zdecydowałem — z półjścia do wsi nic, zwłaszcza że i pożywić bym się tam teraz nie mógł, bo wiele domów jest pozamykanych — i na przelaj, polami, skierowałem się ku miastu, które, mówiąc prawdę, nęciło mnie trochę, bom jeszcze nigdy nie był w żadnym mieście. Słyszałem tylko, że miastowi ludzie nic nie robią, chodzą sobie po ulicach z rączkami w kieszeniach i bez przerwy o czymś gadają... Domy w jakich mieszkają, całe z kamienia albo cegły, w nich czystuśko, białuśko jak u księdza na plebanii, albo we dworze. A sklepów taka chmara, że nie wiadomo, do którego iść, zwłaszcza że w drzwiach prawie każdego stoł właściciel i wykrzykuje do przechodniów: — Do mnie, panie! Do mnie, gospodarzu! A bywa i tak, głównie przy straganach, że trzech takich handlarzy łapie jednego chłopca, ten za jedną

rękę, ten za drugą — i każdy ciągnie go do siebie, tacy są łapczywi na pieniądze za swoje towary, których mają tak dużo, że aż półki się gną pod nimi. Chłop się wyrwa jednemu, wyrwa i drugiemu, ale trzeci już czeka na niego i ledwo go zobaczył uwolnionego, z daleka pokrzykuje: — Tu, do mnie! U mnie najtaniej! A towar ef, ef, jak z żelaza! Podobnie jak sklepowi i chłopci zachwalają swój towar: masła, sery, jaja, a potem, żeby go sprzedać, opuszczają na nim po płacie, po dziesiątce, na pawet pół złotego, bo jak tu bez grosza wracać do domu? — Tak to w tym mieście — zakończył ojciec — okrutnie bogato, pieniądze, ale żyć to bym w nim nie chciał, bo bym chyba umarł od tych krzyków i jazgotów, jakie tam prawie bez przerwy... Odruchowo pomyślałem zupełnie co innego, że właśnie w takim mieście dopiero bym miał życie, ale kiedy po długim kluczeniu znalazłem się w tym mieście, bez przerwy oglądając się na boki, czy kto nie wytyka mnie palcem, żem włóczył, ancykryst, którego tyle już ludzi poszukuje, pierwszą moją myślą było, że życie tutaj to nie życie. Bo, w którą tyłko ulicę nie wszedłem, wszędzie moc narodu, a wozów j! A na rynku aż strach, jaka ciżba, wprost przejść nie można było. I jak tu żyć? Nie, nie, to nie dla mnie! Ale na jeden raz to było dobre, a jeszcze lepsze, że panował taki tłok; mogłem być zupełnie pewny własnego bezpieczeństwa, bo nawet gdyby mnie ktoś rozpoznał, szybko bym mu przepadł z oczu. I jeszcze jedno: bez wielkiego ryzyka udało mi się zasiłić mój bardzo już ubogi śpichrz o dość spory kawał sera i chakę. Ser porwałem z wozu, a chakę starej handlarce — Żydówce, która bardziej zajęta była nawoływaniem ludzi do kupowania tylko u niej aniżeli tym, co miała na straganie. A gdyby nie było takiego tłoku, to nie tylko obydwie te sztuczki byłyby mi się nie udały, ale dla wszystkich stałbym jak wymalowany na oczach, a to wcale i wcale nie byłoby dla mnie wesołe. (cdn)

JOZEF MORTON
Wielkie przygody
MAŁEGO
ANCYKRYSTA

ROZDZIAŁ DZIEWIĘTNASTY

Najedzony i nawet nie zdrożony spałem do południa, z kulakiem pod głową, a nakryty — tylko niebem. Mimo to spałem tak wybornie, jak rzadko kiedy. A jaki sen piękny miałem! Ze подарował mi ojciec nowe ubranie i złote trzewiki. Takie same, jakie widziałem u Teosia we dworze. Kiedy mi je dawał, twarz miał uśmiechniętą i mówił: — To dla ciebie, syneczku, boś grzeczny i spokojny, a jutro jedziesz na egzamin do szkoły w mieście... Nie czekając, aż skończy mówić, chwyciłem ubranie i od razu począłem je wkładać na siebie, a kiedy już był ubrany, to już nie byłem ja, tylko Teos z dworu. Znajdowałem się w jakimś pięknym pokoju i nagle, jak to we śnie, wszystko się dookoła mnie zmieniło, znowu byłem sobą, jechałem razem z wyskrobkiem pod budą. Otoczony jego lewym ramieniem zajądałem cukierki... Kiedy się przebudziłem, odruchowo zamlaskałem wargami, jak bym ssał dalej cukierka i powiodłem ręką po ubraniu. Niestety, zamiast cukierka miałem przy samych ustach niewielki kamień, a na sobie stare moje łachy, które z biedą okrywały ciało, a które ile lat temu były nowe? Ale nie ma się co ślimaczyć! Zerwałem się, wzeleń po staremu na ramię i dalej w drogę. Słońce przysiękało wcale nie słabiej niż przed bu-



RZESZÓW



Piątek
14

APTEKI

RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 1
ul. Czackiego 2
Staly dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dąbrowskiego 56

KINA

LORZA (ul. 3 Maja) —
Romeo, Julia i ciemność
(czeski l. 12)
godz. 15.30, 17.45, 20
APOLLON (ul. 3 Maja 11) —
Gorączka w El Paso
(fr.-meksyk. l. 18)
godz. 16, 18.15, 20.30
GOPLANA (Staromieście) —
Tajemnica szafra
(rum. l. 16)
godz. 20
RZĘDOWNIK (ul. Petrow-
skiego) —
Korsarze Pacyfiku — II ser.
(radz. l. 16)
godz. 17, 19
KINO LETNIE (Al. Komuni-
stów) —
Rebeka (USA l. 18)
godz. 21
UWAGA: Repertuar kin poda-
jemy wg informacji CWF

Radio

PROGRAM I

Program dnia: 6.10 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00
12.05 16.00 18.00 20.05 23.00
9.00 Audycja dla dzieci i młodzieży
wieloletnia 9.20 Od śnia do orkiestry
10.10 Muzyka operowa
11.50 Z cyklu „Rodzina i dzieci”
12.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego
12.30 Obrazki wiejskie 16.05
Radiostacja młodzieżowa 17.00 Kultura
pilnie poszukiwana 18.05
Komu bije dzwon 19.15 Pięć minut o wychowaniu 19.20
Koncert rozrywkowy 20.28
Wiadomości sportowe 20.30
Słaskie melodie lutowe 20.45
„Zawsze i o wszystkim” 21.00 Notatnik
kulturalny 21.10 Koncert
życzeń 22.00 Orkiestra taneczna
nr. 22.50 Kącik melomana.

PROGRAM II

Program dnia: 6.40 15.25
Wiadomości: 5.30 6.40 7.30 8.30
13.05 15.00 19.20 23.35
9.00 Klasyka muzyki polska
9.40 Orkiestra i solista w repertuarze
rozrywkowym
10.20 Z życia Związku Radzieckiego
11.20 Muzyka trzy pro trzy
12.15 Felieton na temat międzynarodowe
13.30 Koncert muzyki rozrywkowej 15.05
Revolucyjne piosenki francuskie
15.30 Dla dzieci ode piewiec
16.00 Muzyka taneczna 16.25
Czytamy „Ruch muzyczny”
17.35 Na warszawskiej fali 18.10
Radio-reklama 19.35 Koncert
symfoniczny 21.52 Wiadomości
sportowe 22.05 Radiowy Teatr
Młodych 23.05 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA
PR.
6.10 Audycja dla wsi 16.00
Wiadomości 16.10 Mikrofon 61
w opracowaniu Wiesława Głowacza 16.30 Melodia ludowa.

Mieszanka rzeszowska

Stuletnie urodziny w 17 rocznicę PKWN

Piękny jubileusz w dniu 22 lipca — stulecie swoich urodzin obchodzić będzie ANNA BOREK, mieszkanka Rzeszowa. Jubilatce serdecznie gratulujemy. Wyrażamy też przekonanie, że Prezydium MRN w Rzeszowie pomyśli o odpowiednim prezencie — nie każde miasto może poszczycić się wiekową mieszkanką. Tym bardziej, że jak doшло do naszej wiadomości, potrzebuje ona pomocy...

Piaskownicy wciąż bez piasku

O piaskownicach i placach zabaw pisaliśmy niejednokrotnie. Jak groch o ścianę. Jak nie było piasku w piaskownicach, tak nie ma... Dotyczy to zwłaszcza urządzeń tego typu w parku im. L. Waryńskiego, placu zabaw naprzeciw starego szpitala i pozostałych. ...a potem się ludziska dziwią, że dzieci kopią dolki, niszczą trawniki w poszukiwaniu piasku, a co mają w takiej sytuacji robić?

Niech okulary nie przysłaniają człowieka

Trawestujemy nieco popularne powiedzonko, odnoszące się do różnych biurokratów: pamiętaj, że za każdym podaniem stoi człowiek... Biurokratyczne nawyki przeniosły się ostatnio do sklepu optycznego przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie jedna z naszych czytelniczek bezustannie chodzi (a przyjeżdża z Przeworska) w celu zakupu okularów dla swojej córki. Jedyną odpowiedzią są słowa: nie ma. Nikt nie podjął próby sprowadzenia potrzebnych szkieł, a tymczasem czeka na nie człowiek o słabym wzroku. Wzrok wskutek braku odpowiednich szkieł z każdym dniem pogarsza się. (e)

Tajemnica sukcesów

Mój rozmówca tow. Józef Szpala, to znany działacz chłopski na terenie Hyżnego. Brzezówki i Dylągówki, b. pol. pomocnik reformy rolnej w gorącym okresie 1944 i 1945 roku, inicjator i organizator wielu akcji społecznych w swym środowisku — a obecnie przewodniczący Kółka Rolniczego w Hyżnem i członek Komitetu Budowy Szkoły Rzemiosł Budowlanych im. gen. Wł. Sikorskiego (o której pisaliśmy przed kilkoma dniami).

Mimo podeszłego wieku (liczy bowiem 62 rok życia) tow. Szpala znajduje jeszcze sporo siły i energii, by stale rozwijać i coraz bardziej poszerzać zakres działalności miejscowego kółka.

Ilu członków liczy tutaj kółko — pytam na wstępie.

Kółko nasze działa już drugi rok i zrzesza 170 chłopów. W bieżącym roku przyjęliśmy już 30 nowych członków. Jesienią na pewno dojdą dalsi.

Skąd ta pewność? Ludzie bacznie obserwują naszą działalność. A widząc, że wszystko robimy dla ich korzyści, przekonują się coraz bardziej o słowności istnienia kółka.

Cóż więc robicie?

W oparciu o własne wkłady (ponad 70 tys. zł) i FRP zakupiliśmy już 2 traktory „Zetor” wraz ze sprzętem towarzyszącym, wóz na kołach gumowych, 3 młocarnie, 2 kosiarke i snopowiązałkę. Mieszczynie okazały się b. dobre i zdały egzamin przy pracach polowych. Na ich zakup zaciągnęliśmy nawet w banku pożyczkę w wysokości 180 tys. złotych — i proszę sobie wyobrazić — maszyny zapracowały już na siebie w ciągu roku, tak że całą pożyczkę spłaciłmy.

Na jakich zasadach pracują maszyny?

Wypożyczamy je głównie swoim członkom, ale i pozostali chłopcy korzystają z nich bardzo ożęsto. Jeśli dawniej podchodzili do tego z dużą rezerwą, to obecnie nie możemy wprost podobać wszystkim zamówieniom na prace polowe.

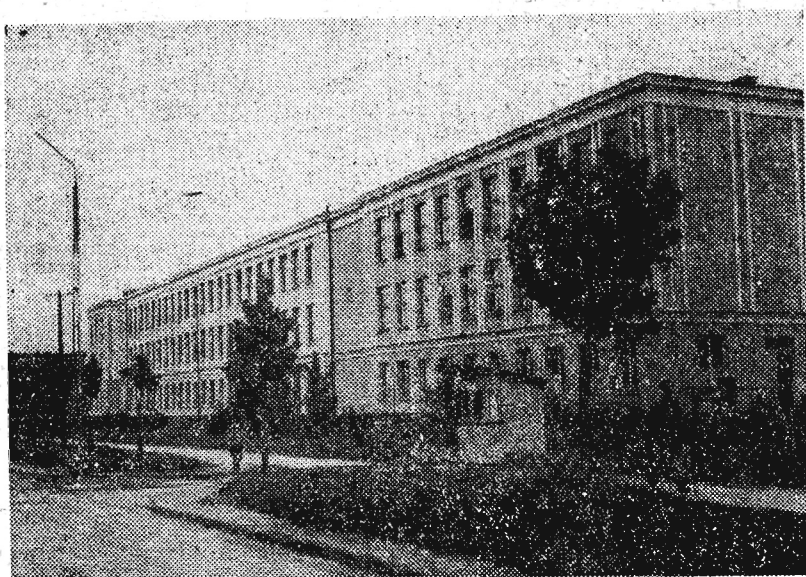
Czy tylko działalność usługowa rozwijać?

O, nie! Wytropialiśmy już 15 gospodarstw odo reprodukcji zboż na zasiew, stale pomagujemy też i wykazujemy na konkretnych przykładach korzyści z wymiany zboż do siewu oraz wymianę odmian ziemniaków. Zorganizowaliśmy też kontrolę mleczności krów i zajęliśmy się przebadaniem stanu zdrowotnego młodzieży hodowlanej. Niezależnie od tego sprowadziliśmy 10 rasowych małor zarodowych. Dodam jeszcze, że naszą pracę rozwijamy przy dużej pomocy i w bliskim współdziałaniu z miejscową organizacją partyjną, której wszyscy członkowie aktywnie pracują w kółku rolniczym.

Czy możecie wymienić najaktywniejszych?

Chętnie. Do takich zaliczyć należy dyspozytora maszyn, radnego PRN i GRN tow. Eugeniusza Króla, sekretarza kółka, a równocześnie członka Prezydium GRN tow. Romana Marszałka, księgowego — nauczyciela miejscowej szkoły, Bolesława Bełcha, no i sekretarza POP w Hyżnem — kierownika szkoły tow. Józefa Drozda. Dodam też, że w naszej wiosce aktywnie działają i kobiety, zorganizowane w Kole Gospodyń Wiejskich. Zgodna, harmonijna współpraca daje naprawdę dobre wyniki.

Rozmawiał — J.



Szkola nr 10 zawsze należała do najładniejszych. Ale dopiero elewacja podkreśliła piękno tego budynku.

Foto — Kopeć

Z Babicy

Waga wykazuje tendencje zwyżkowe Frykasy z maminej kuchni straciły na atrakcyjności Na kolonii też się pracuje...

Piękna szkoła — pomnik Tysiąclecia w Babicy koło Rzeszowa — wzniesiona została przez zaogę Woj. Zarządu Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Rzeszowie, według planu wykonanego przez dyrektora tej instytucji. Z początkiem bieżącego miesiąca, szkoła przyjęła pierwszą setkę dzieci pracowników budowlanych z terenu całego województwa. Wraz z pierwszymi użytkownikami, przybyły wszystkie niezbędne dla wygodnego spędzenia wakacji sprzęty i „materiały”. Kosztem ponad 100 tysięcy złotych wyposażono kolonię w łóżka, posćciel, sprzęty jadalniane, kuchenne i inne. Pozostaną tu na stałe, przechowywane przez okres roku szkolnego, by każdego lata służyć małym wczasowiczom. Szkoła bowiem wybudowana została z tą myślą, iż wakacyjna praca służyć będzie funkcją stałego ośrodka wczasowego. Jej ustuwanie u stóp malowniczego lasu, nieopodal rzeki, bardzo temu sprzyja.

Nic więc dziwnego, że dzieci z Rzeszowa, Brzozowa, z Leska i z innych powiatów czują się tu dobrze, a waga ku zadowoleniu wychowawców, wykazuje wyraźne tendencje zwyżkowe. Kolonią kieruje młody, energiczny nauczyciel z Rzeszowa ob. Kotwica. Matki, które już w pierwszą niedzielę licznie zjawily się w Babicy, by macierzyńskim okiem ogarnąć sytuację kolonijną, sływały na własne uszy, jak podczas parannego apelu ob. Kotwicą wyręczył je, dając dzieciom wiele troskliwych piestroń, udzielonych autorytatywnie a z humorem. Nad całą kolonią czuwa referent socjalny Przedsiębiorstwa tow. Tomaszewska, sprawy wyżywieniowe rozwiązuje intendentka ob. Woźniakowa. W wyniku tych starań wnetrza maminych toczek, przywołanych tu z okazji niedzielnich wizyt, całkowicie tracą siłę atrakcyjną. A wszystko dlatego, że na śniadanie jest często wedlinka, na podwieczorek lody, ciastka, owoce, budynie z her-

batnikami i inne smakołyki, których dowożenie, czy dosyłanie z domu absolutnie nie ma sensu.

Kolonijni artyści wypisali i wymalowali porządek dnia na kłaczach. Prawdopodobnie nie jest dziełem przypadku, że najsmutniejsze oblicza wymalowano postaciom, przy których figuruje popołudniowa część dnia, przeznaczona na obowiązkową ciszę i wypocinek. Jest to rzeczywiście moment „straszny”, niemniej jednak bardzo zdrowy i dla dzieci pożyteczny. Po takiej ciszy, ooczoch idzie się na spacer pod opieką wychowawczyń, śpiewa, zabawia, gra na instrumentach, ogląda film, a nawet trochę pracuje przy porządkowaniu szkolnego boiska, gdyż kolonijści chcą pozostawić trwałe a dobre wspomnienia uczniom z Babicy, którzy po raz pierwszy rozpoczyna tu naukę z dniem 1 września.

Do rozpoczęcia nowego roku szkolnego sporo jeszcze pozostaje czasu: pod koniec lipca zjawia się tu drugi turnus dzieci pracowników budowlanych, by w malowniczej Babicy korzystać z letniego odpoczynku.

Zapewne w miarę jak obiekt użytkować będzie ostateczne szlify, otrzymać również połączenie telefoniczne z Rzeszowem i światem niezbędną zarówno na miesiąc letni jak i dla szkoły stanowiącej we wsi ośrodek społecznego życia i kultury.

C. Błońska

Sprawy do załatwienia

Sądymy, że prośba mieszkańców ul. Lenina jest możliwa do zrealizowania. Chodzi o przedłużenie kursu samochodów MPK do Wojtkowskiego Cmentarza w Wilkowie.

Ciekawe co odpowie na tę propozycję dyrekcja MPK w Rzeszowie.

Niektóre, dawno nieaktualne napisy warto usunąć z murów kamienic (np. z budynków przed dworcem kolejowym).

Pomyśli o tym chyba Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN.

Śladem naszej krytyki

NASTĄPI POPRAWA...

...tak nas przynajmniej zapewnia dyrekcja Domu Handlowego „Delikatesy”. Stoisko warzywnicze będzie w godzinach największego nasilenia kupujących obsługiwane przez dwie ekspedientki.

Dom Handlowy „Delikatesy” wydał też polecenie wykonania przełączników zewnętrznych, co pozwoli na gaszenie światła (notatka pt. „Zbyteczna iluminacja”) z chwilą nastania dnia.

NADGORLIWOŚĆ UKRÓCONA

Wydział Handlu Prez. MRN ustalił godziny pracy dla sklepu należącego do W. Cholewy. Oto one: 8—13, 15—18. W ten sposób załatwiono postulat mieszkańców tej dzielnicy.

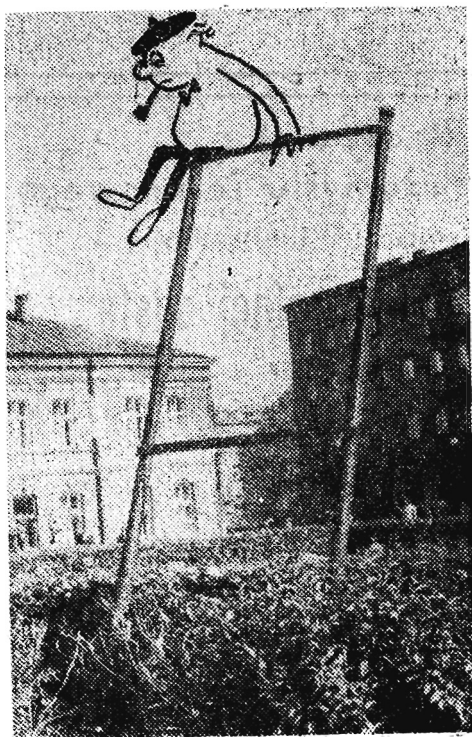
Punktem zbornym dzieci wyjeżdżających na kolonię była ostatnio m. in. szkoła przy ulicy Bernardyńskiej. Dzieci z reguły były gromadzone na długo przed odjazdem. Z nudów przebiegały jeździe tam i z powrotem, hałasując przy tym co niemiara. Mogło się to skończyć nieszczęśliwym wypadkiem.

Zbliża się II turnus kolonii, organizatorzy wyjazdów winni te sprawy wziąć pod uwagę.

Zgubiono — znaleziono

Ostatnio przyniesiono do naszej redakcji 3 pęki kluczy znalezionych w ubiegłym tygodniu oraz 2 klucze związane sznurkiem znalezione w dniu wczorajszym. Odebrać można w pokoju nr 100.

NOWINY RZESZOWSKIE
— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2054, 2051, redakcja naczelna 4775, zastępca redaktora naczelnego 4518, redakcja nocna 4017, administracja 4654, sportowy 4334, sekretarza redakcji i wszystkie działy pracy centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 284. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4632.
Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15. miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-145 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 37.50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.
P-1-1158



Była i już nie ma... Była tablica przed dworcem PKP w Rzeszowie informująca o terminie przyjazdów i odjazdów autobusu PKS.
Była jak z tego widać w domym znakiem rozbieżności między teorią i praktyką, skoro ją tak bezpowrotnie zlikwidowano...